

Wojewoda chce usunąć instalację „Judenfrei (Stos 1)”

9 października 2019

Wojewoda lubelski Przemysław Czernek chce usunięcia instalacji „Judenfrei (Stos 1)”, zlokalizowanej na Błoniach pod Zamkiem Lubelskim. Według Przemysława Czernka tekst umieszczony na dziele jest antypolski i nieprawdziwy.

Opis instalacji Doroty Nieznalskiej odnosi się do wydarzeń, które miały miejsce podczas wojny.

Treść napisu: „W latach 1941-1946 doszło w Polsce do serii pogromów przeprowadzonych na ludności żydowskiej (Ludmiłówka, Goźlice, Przytyk, Dębica, Słomniki, Szczepieszyn, Miechów, Kraśnik, Klimontów, Przedbórz, Jugoszów). Grupowe zabijanie sąsiadów było dokonywane najczęściej z własnej inicjatywy. Polscy sąsiedzi, kaci kierowali się niskimi instynktami nienawiści, skąpstwa – chęcią łatwego zysku, antysemityzmem”.

Dla wojewody Czernka przypomnienie wydarzeń, w których Polacy wcielili się w oprawców jest atakiem na polskość. Dlatego też zażądał usunięcia tablicy. „To jest antypolski skandal, za nie wiem czyje pieniądze. Dlaczego prezydent pozwala na umieszczenie tego typu oszczerstw i antypolskich działań tutaj na Błoniach Zamku, gdzie ginęli polscy bohaterowie za niepodległość naszej ojczyzny” – pyta wojewoda.

Czernek oświadczył, że zamierza interweniować w tej sprawie u prezydenta Lublina. Jego zdaniem opis jest haniebny, gdyż okolice Zamku Lubelskiego to dawne więzienie, w którym zamęczono wielu patriotów. Wygląda więc na to, że według wojewody tylko żydowskie ofiary zasługują na wspomnienie i upamiętnienie.

Polityk PiS nie ma wątpliwości, zostaliśmy zaatakowani. „Ten skrajny przejaw antypolonizmu, który wpisuje się w budowanie fałszywego, jednostronnego obrazu historii Polski” – grzmi Czernek, przywołując niezliczone przypadki ratowania Żydów przez Polaków.

Pismo wojewody zostanie przekazane do Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”, organizatora festiwalu Open City, w ramach którego powstała instalacja. Urząd przypomina, że zgodnie z ustawą o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej, instytucją zarządza dyrektor i to właśnie do niego należy kierować wszelkie uwagi i wnioski.

Władze Lublina nie mają wątpliwości – wojewoda nie ma prawa wtrącać się do polityki kulturalnej. „Ustawodawca nie zapewnił jednostce samorządu terytorialnego możliwości ingerowania w działalność merytoryczną instytucji kultury, co oznacza, że jest ona całkowicie niezależna jeżeli chodzi o program jej działalności” – powiedział Onetowi Katarzyna Duma, rzecznik prasowy prezydenta Lublina.

Źródło: Strajk.eu